



W pierwszej lidze

ANNA NARUSZKO

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Firma Simet SA, z siedzibą w Piaskach, w powiecie gostyńskim (woj. wielkopolskie) dzięki wielomilionowym inwestycjom w nową halę produkcyjną oraz jej wyposażenie stała się producentem opakowań, mogącym sprostać potrzebom nawet najbardziej wymagających koncernów. Nową maszynę drukującą w technologii fleksograficznej, FLEXO 160-VISION oraz wycinarkę VISIONCUT 1.6 zainstalowała szwajcarska firma Bobst.

Jak Feniks z popiołów

Firma Simet powstała w 1960 roku jako oddział jednej ze Spółdzielni Inwalidów, zatrudniającej osoby niepełnosprawne. Status Zakładu Pracy Chronionej ma do dziś, lecz to jedyna cecha wspólna z obecnym Simetem. Pierwotnie firma specjalizowała się w produkcji wyrobów metalowych, jednak nie odnala-

We wrześniu br. miało miejsce uroczyste uruchomienie nowej hali produkcyjnej firmy Simet SA, które zgromadziło ok. 100 osób, głównie klientów i dostawców firmy Simet SA.

zła się w nowej, postkomunistycznej rzeczywistości. Na początku lat 90. Kondycja firmy Simet była na tyle słaba, że obecny zarząd spółki – prezes Zofia Grzegorzewska oraz członek zarządu, pełniący również funkcję dyrektora handlowego, Janusz Woźniak weszli do niej z zamiarem likwidacji. Pojawiły się jednak przesłanki do reaktywowania firmy; w 1995 roku niedoszli likwidatorzy postanowili rozszerzyć działalność firmy o produkcję opakowań, a w 1997 roku został zmieniony status Simetu ze spółdzielni na spółkę prawa handlowego. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę – poczynione inwestycje i zmiana statusu zapoczątkowały dynamiczny rozwój spółki. Udział produkcji wyrobów opakowaniowych systematycznie rósł i szybko stał się dominujący, choć dział metalowy w ograniczonym zakresie funkcjonuje do dziś. *Z rozszerzeniem działalności o przetwórstwo opakowań wiąże się zabawna historia – wspomina Zofia Grzegorzewska. – Wybraliśmy się z Januszem Woźniakiem do pobliskiej huty szkła w Gostyniu, która już uporała się z transformacyjnymi problemami, aby coś podpatrzeć, podpytać. Zaproponowali nam wykonanie tacek z tektury i ja ochoczo się zgodziłam, choć nie byłam pewna, co to jest tektura. Tak się to zaczęło, a hu-*

ta szkła jest do dziś naszym klientem, na dobre i na złe. Dziś Simet SA zatrudnia 150 osób, co czyni go jednym z większych pracodawców w gminie. Zakład pracuje 5 dni w tygodniu, w systemie 3-zmianowym i ma specjalistyczny park maszynowy do produkcji opakowań z tektury falistej 3-warstwowej z falą B, C i E lub 5-warstwowej z falą B+C i B+E. Produkuje opakowania kartonowe standardowe, opakowania kartonowe klapowe z nadrukiem fleksa do 4 kolorów, opakowania kartonowe fasonowe z nadrukiem, wypełnienia typu przekładki, kratownice oraz inne opakowania dostosowane do indywidualnych potrzeb klientów.

Nowa hala, nowe możliwości

W 2009 roku uznaliśmy, że prowadzenie działalności w obecnej strukturze hal produkcyjnych jest bardzo utrudnione, a dalszy rozwój – praktycznie niemożliwy – mówi Janusz Woźniak. – Zaczęliśmy więc szukać miejsca z potencjałem rozwojowym, pozwalającym na wybudowanie nowoczesnej hali produkcyjnej. Wraz z rozwojem staliśmy się dodatkowo uciążliwi dla okolicznych mieszkańców i pobliskiego szpitala, tiry z dostawami i z gotową produkcją blokowały wąskie uliczki oraz zakłócały spokój. Przesłankę do przeniesienia produkcji w inne miejsce, stworzenia nowej infrastruktury logistycznej oraz do inwestycji w nowy park maszynowy było więc wiele, a nam bardzo zależało na zrobieniu czegoś, co przeniosłoby nas na inną „półkę” producentów opakowań. Konieczne do tego było nowe miejsce i nowe technologie, które pozwoliłyby nam stać się dostawcą strategicznym dla naszych klientów. Wspólnie z samorządem lokalnym wytypowane zostało potencjalne miejsce do inwestycji, tzw. strefa aktywizacji gospodarczej w gminie Piaski, w której Simet SA był pierwszym inwestorem. Od pomysłu do realizacji upłynęło naprawdę niewiele czasu – wspomina Janusz Woźniak. – Kupiliśmy grunty, złożyliśmy wniosek o dotacje unijne i w maju 2009 roku rozpoczęliśmy budowę. 31 marca 2011 roku nowa hala produkcyjna o powierzchni ok. 4 tys. m² była gotowa. Jest to w tej chwili jeden z najnowocześniejszych zakładów w zakresie przetwórstwa (czyli bez zintegrowanej tekturnicy) w Polsce. Oczywiście nie udałooby nam się dokonać tak szybkiej transformacji bez dotacji unijnych – Unia sfinansowała nasz projekt w 50 proc.

Związani procedurami przetargowymi spółka ogłosiła przetarg na wyłonienie dostawcy maszyn. Najlepsze warunki zaofiarowała firma BOBST. *Mieliśmy bardzo dobre doświadczenia w pracy z maszynami tego producenta, choć dotychczas kupowaliśmy urządzenia używane – tłumaczy dyrektor handlowy. Zależało nam na niezawodności, najwyższej jakości i sprawnym serwisie – wszystkie te elementy znaleźliśmy właśnie u szwajcarskiego producenta. Simet zakupił 4-kolorową maszynę fleksograficzną Bobst FLEXO160 VISION, która uzupełniła park ma-*

szyn drukujących, składający się z maszyn produkcji włoskiej. Ze względu na profil produkcji 4 zespoły drukujące są wystarczające, aczkolwiek maszyna ma możliwość rozbudowy. Maszyny fleksograficzne typu FLEXO 160-VISION zostały wprowadzone na rynek w 2004 r. i obecnie w Polsce pracuje ich kilkanaście, w konfiguracjach od jednego do nawet pięciu kolorów – dodaje Robert Jurkiewicz, sales manager w firmie Bobst Group Polska. – Drugą maszyną, zainstalowaną w ramach dofinansowanego przez Unię projektu była – również już kolejna w Polsce wycinarka płaska do różnego rodzaju tektur falistych Bobst VISIONCUT 1.6.

W innej rzeczywistości

Simet produkuje obecnie głównie opakowania zbiorcze fasonowe i klapowe z nadrukiem na zlecenie firm z branży spożywczej, które wymagają spełnienia pewnych standardów bezpieczeństwa. *Nie chodzi już tylko o ISO, który to certyfikat posiadamy od 2000 roku, ale również o certyfikaty poświadczające spełnianie standardów produkcji bezpiecznej żywności typu HACCP czy BRC – wyjaśnia Janusz Woźniak. – My wybraliśmy system certyfikacji BRC i obecnie jesteśmy na etapie ubiegania się o ten certyfikat. Procedury są już na tyle zaawansowane, że na początku przyszłego roku mamy zamiar podejść do certyfikacji. Rynek w tej chwili wymaga posiadania certyfikatów poświadczających higieniczną, bezpieczną produkcję, dlatego z naszą inwestycją wstrzeliliśmy się idealnie. W starej strukturze produkcyjnej uzyskanie certyfikatu byłoby na pewno bardzo trudne. Inni główni klienci firmy Simet SA to branża mleczarska, cukiernicza, przetwórstwo warzyw i owoców. Jesteśmy nastawieni na produkcję dużej ilości opakowań, w zautomatyzowanych procesach, z bardzo dobrą jakością – podsumowuje Janusz Woźniak. – Na razie 90% produkcji Simet SA trafia na rynek polski, ale dzięki dobrej lokalizacji w woj. wielkopolskim myślimy również o rozwoju eksportu na rynki zachodnie.*

Nowe inwestycje umożliwiły firmie Simet SA zaistnienie na nowym rynku opakowań z nadrukiem o bardzo wysokiej jakości, konkurującej z jakością offsetu na papierach powlekanych. Dzięki nowemu zapleczu technologicznemu otworzyły się nowe możliwości także w zakresie obróbki nowych rodzajów podłoży, takich jak właśnie papiery powlekane. Trudno jeszcze powiedzieć, o ile dokładnie wzrosła produkcja firmy dzięki nowym inwestycjom, ale na pewno pozwoliła zaistnieć w nowych segmentach, a także dostosować się do zmieniającego się, coraz bardziej wymagającego rynku. *Kilka lat temu mało kto zamawiał wielobarwne opakowania zbiorcze, dziś to już jest standard, opakowania są coraz bardziej wyszukane, wyższej jakości i po prostu ładniejsze – dodaje Robert Jurkiewicz. – Co ciekawe rynek ten rozwinęły znakomicie sieci dyskontowe, klienci m.in. firmy Simet SA.*

Nasz potencjał produkcyjny wzrósł znacząco, obecnie przetwarzamy już ponad 3 miliony m² tektury miesięcznie, wyraźnie poprawiła się także wydajność, a logistyka wewnętrzna to po prostu inny świat. Od momentu uruchomienia nowej hali produkcyjnej funkcjonujemy w zupełnie innej rzeczywistości – stwierdza Janusz Woźniak. Produkcja odbywa się obecnie w sta-



rym i nowym zakładzie (stary zakład specjalizuje się w produkcji wielkogabarytowych kartonów, a w nowej hali odbywa się produkcja automatyczna – zadruk, wycinanie, klejenie i składanie), ale docelowo produkcja ma zostać przeniesiona w jedno miejsce, choć wiąże się to z dodatkowymi inwestycjami, czyli dalszą roz-

budową nowej hali. Potencjał inwestycyjny mamy, zakupiona przez nas działka ma powierzchnię około 8 ha, więc miejsca również jest dosyć i nasz projekt przewiduje taką właśnie rozbudowę – dodaje dyrektor handlowy. – Musimy jednak poczekać na rozwój sytuacji ekonomicznej i przede wszystkim odnaleźć się na nowym rynku. Mimo dużej niepewności na rynkach nasza produkcja i przychody systematycznie rosną, a zakład naprawdę robi wrażenie na naszych klientach. Mówią, że jesteśmy producentem z pierwszej ligi.

Sprawdzony partner

Bobst to bardzo profesjonalne podejście w każdym zakresie – od momentu rozmów na temat optymalnej konfiguracji po montaż i późniejszy serwis. Wiem z doświadczenia, bo instalowaliśmy maszyny różnych producentów, że nie zawsze to tak wygląda. Na samym początku stworzyliśmy harmonogram działań, który został ze szwajcarską precyzją w 100% zrealizowany. Maszyny funkcjonują bez zarzutu, a wsparcie, jakie otrzymujemy w ramach obsługi gwarancyjnej jest naprawdę na wysokim poziomie. Naszych wyborów nie żałowaliśmy nawet przez chwilę – chwali firmę Bobst dyrektor handlowy Simet SA.

Inwestycja w maszyny BOBST FLEXPAC VISION oraz VISIONCUT umożliwiły firmie Simet SA zaistnienie na nowym rynku opakowań z nadrukiem o bardzo wysokiej jakości, konkurującej z jakością offsetu na papierach powlekanych.



Bobst to mercedes branży opakowań – wtóruje Zofia Grzegorzewska. – U nas wciąż pracuje maszyna z 1973 roku i to jest dla nas najlepsza rekomendacja. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, z którym dostawcą się związać, tym bardziej, że naszym priorytetem jest niezawodność, którą musimy również gwarantować naszym klientom. Obciążenie naszych maszyn jest już praktycznie pełne, początkowo nosiliśmy się z zamiarem sprzedaży starych maszyn, ale bardzo krótko. Wciąż jest dla nich praca, więc planujemy także nowe inwestycje – oprócz rozbudowy hali, o której wspominał mój wspólnik, także nowe maszyny.

Elementem przewagi firmy Simet SA w stosunku do koncernów opakowaniowych jest duża elastyczność. Wykonujemy zarówno krótkie, jak i długie serie opakowań, nie mamy określonych minimów produkcyjnych, za to posiadamy technologie pozwalające realizować praktycznie każdą produkcję – mówi

Janusz Woźniak. – *Dodatkowo reagujemy bardzo szybko, zamówienia mają krótki czas realizacji, co nasi klienci naprawdę doceniają w czasach spadających serii. Zauważyłem również inny trend – firmy nie chcą już zamawiać opakowań z myślą o magazynowaniu, żeby dzięki wyższemu nakładowi uzyskać niższą cenę. Coraz częściej kwestie logistyczne związane z dostawami just-in-time są przeliczane na producenta opakowań. Tu również jesteśmy w stanie wykazać wysoką elastyczność czy to poprzez magazynowanie produkcji dla klienta, czy poprzez wielokrotne wznawianie nakładu.*

Dla firmy Simet bardzo istotne są również kwestie ochrony środowiska: *Zainwestowaliśmy we własną, automatyczną*

oczyszczalnię ścieków poprodukcyjnych, ponieważ czujemy się odpowiedzialni za lokalną społeczność i czyste środowisko – informuje Janusz Woźniak. – Nasz nowy zakład jest naprawdę przyjazny środowisku.

We wrześniu miało miejsce uroczyste uruchomienie hali produkcyjnej, które zgromadziło ok. 100 osób, głównie klientów i dostawców firmy Simet SA. *Wtedy dopiero – po odsłonięciu wizytówki firmy – tak naprawdę zdaliśmy sobie sprawę, czego udało nam się w tak krótkim czasie dokonać. Miałam łzy w oczach – mówi Zofia Grzegorzewska – Jeden z naszych klientów powiedział podczas tego spotkania: jak już zaczniecie, to się nie zatrzymacie. I chyba rzeczywiście tak z nami jest.* ■

BOBST GROUP POLSKA SP. Z O.O.
UL. NICIARNIANA 2/6, 92-208 ŁÓDŹ

TEL.: +48 42 616 26 00, FAX: +48 42 616 26 01
WWW.BOBSTGROUP.PL

**BOBST
GROUP**

Zmiana opakowania ryżu marki Basmati

Hinduski producent ryżu firma Tilda wprowadza na rynek w Europie nowe opakowania do swojego ryżu marki Basmati. Nowe opakowania zastąpią dotychczas stosowane opakowania z zamknięciami błyskawicznymi strunowymi.

Firma Tilda zdecydowała się na pakowanie ryżu do poręcznych toreb typu FlexZiBox, wyposażonych w przyjazne dla użytkownika zamknięcia suwakowe serii „Slide-Rite” (dostarczane przez firmę Pactiv Corporation). Opakowanie zapewnia wysoki poziom wygody i zabezpieczenia produktu. Produkt firmy Tilda trafił na półki sklepowe w Wielkiej Brytanii pod koniec 2010 r.; obecnie jest dostępny również w Niemczech i innych krajach europejskich.

Torby typu FlexZiBox do ryżu marki Basmati firmy Tilda są produkowane z folii wielowarstwowej PET/PE. Są to torby z czterema połączeniami zgrzewanymi wzdłuż bocznych krawędzi, dzięki którym

torba po napełnieniu produktem ma kształt prostopadłościenny, co umożliwia umieszczenie nadruku z każdej strony, a tym samym atrakcyjną prezentację produktu w punkcie sprzedaży detalicznej. Zastosowane w nowym opakowaniu zamknięcie suwakowe zastępuje zwykłe zamknięcie strunowe, z jakim sprzedawany był dotychczas ryż marki Basmati firmy Tilda. Jak twierdzi producent, zmiana ma zaspokoić zapotrzebowanie klientów na bezpieczny produkt i zapewnić pełen komfort użytkownika. Suwak umożliwia wygodne otwarcie torby bez użycia noża lub innego przyrządu, a następnie ponowne jej zamknięcie.

Wytrzymałe, przyjazne dla klientów nowe torby są produkowane z trwałej, wodoodpornej folii typu royal blue, co oznacza, że użytkownik nie musi przesypywać ryżu z torby do innego pojemnika w celu jego długotrwałego przechowywania. W efekcie firma Tilda zdołała zre-

dukować ilość zużytych opróżnionych z zawartości opakowań trafiających na wysypiska śmieci o 40 proc. Dodatkowo uchwyt ułatwia przenoszenie toreb o masie 5 lub 10 kg.

Opakowanie może być napełniane maszynowo na wszystkich konwencjonalnych maszynach znanych producentów, od góry i od dołu. W tym drugim przypadku suwakowe zamknięcie łatwo wytrzyma wysokie ciśnienie towarzyszące procesowi napełniania, także przy dużych prędkościach.

Opracowano na podstawie informacji firmy Nordenia

